Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 117 | Kraków, piątek 23 maja 1930 | Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50

Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Zwołanie sesji sejmowej

We wtorek — dzienniki wyraźnie to podkreślają — wieczór p. prezydent Rzplitej podpisał poniżej podany dekret:

„Zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuję Sejm do stołecznego miasta Warszawy na sesję nadzwyczajną od 23 maja 1930. Warszawa, 20 maja 1930. Podpisano: Prezydent Rzplitej **I. Mościcki**. Prezes Rady ministrów **W. Sławek**."

Od 9 do 20 maja, 11 dni, rząd rozważał, czy ma spełnić konstytucyjne żądanie. Mówimy: rozważał, raczej należałoby powiedzieć: w łonie rządu **nie** walczono, w każdym razie spierano się, czy temu prawnemu żądaniu uczynić zadość, czy też odpowiedzieć na nie rozwiązaniem Sejmu. Ale i wyrażenie „spierano" się nie odpowiada w zupełności faktycznemu stanowi rzeczy; były w łonie gabinetu różne zdania, ale ostatnie słowo wyszło stamtąd, skąd wszystkie ostatnie słowa od 4 lat wychodzą.

Stało się: Sejm zbierze się, zapewne nie w oznaczonym dniu, ale za kilka, za 2—4 dni. Będzie to po nagłej przerwie wśród obustronnych zapowiedzi walki pierwsze spotkanie się na gruncie — o to właśnie idzie, na jakim gruncie. Wedle intencji rządu, której daje wyraz prasa sanacyjna, zgoda na zwołanie — zwołanie nie jest równoznaczne z obradowaniem — sesji jest wynikiem chęci rządu względnie części rządu współpracowania z Sejmem na gruncie gospodarczym. A równocześnie z ogłoszeniem zwołania sesji lansują pogłoskę, że rząd zamierza chęć współpracy specjalnie podkreślić przez powołanie z łona Sejmu ciała doradczo-opinjodawczego dla spraw gospodarczych z kompetencją odbywania posiedzeń bez względu na to, czy Sejm będzie zebrany czy odroczony.

Zapowiedzi, jak widzimy, są wcale różowe, szkoda tylko, że uwzględniają pragnienia tylko jednej strony: rządu, nie biorąc w rachubę drugiej: Sejmu, jak on się ustosunkuje do okazywanej przez rząd chęci do współpracy. Nie ulega wątpliwości, że większość Sejmu, od której żądanie zwołania sesji wyszło, nie przeoczyła faktu, że najdonioślejszą obecnie u nas sprawą to — sprawy gospodarcze. Podkreślano to całkiem wyraźnie w umotywowaniu żądania do prezydenta Rzplitej i niema dwóch zdań co do tego, że stronnictwa robotniczo-chłopskie, inicjatorzy żądania, chcą rzetelnie temi sprawami jako je właśnie najbardziej dotykającemi gorliwie się zająć względnie użyczyć rządowi swego poparcia dla jego w tym kierunku zamierzeń.

Nie można jednak przeoczyć, że żądanie z 9 maja zawiera też momenty polityczne i niema najmniejszej podstawy do przypuszczania, że stronnictwa nad temi momentami przejdą do porządku dziennego. Wstęp do żądania mówi: „...coraz bardziej pogłębiających się konfliktów pomiędzy większością parlamentu a dzisiejszym systemem rządzenia" — jest więc podkreślenie generalne faktu, aby tylko o ostatnim wspomnieć, że rząd p. Sławka składa się i z ministrów, którym Sejm dwukrotnie odmówił zaufania. Czy Sejm będzie mógł i chciał — jak imputuje mu prasa rządowa — przyjąć w milczeniu to zlekceważenie swego kardynalnego prawa, prawa niestykania się z ministrami, których nie życzy sobie widzieć na ławie rządowej?

Żądanie z 9 maja podnosi też dalej konieczność pracy Sejmu „nad uporządkowaniem gospodarki finansowej państwa w zakresie kredytów dodatkowych, zamknięć rachunkowych, sprawozdań NIK." Ten ustęp — jak się jedno pismo wyraziło — pachnie „sprawą Czechowicza", a wiadomo, że pewien decydujący w państwie czynnik zapowiedział, że nigdy do rozwiązania tej sprawy nie dopuści, że Sejm nie będzie miał możności zbadać — jak tego żąda uchwała Trybunału Stanu — potrzeby i celowości wydatkowanych poza budżetem 560 miljonów.

Jak widzimy, tematów do konfliktów nie brak — także poza politycznemi momentami podniesionemi w cytowanych ustępach żądania. Wystarczy wskazać na reformę podatkową, na ratyfikację umów międzynarodowych — same sprawy, których załatwienie wymaga atmosfery wzajemnego zrozumienia się, pełnego zaufania. A czy może być mowa o zrozumieniu się, o zaufaniu w warunkach, w jakich sesja — pod naciskiem! — doszła do skutku i w warunkach, kiedy Sejmowi zaprezentuje się rząd narzucony jasno i wyraźnie na złość, z pogwałceniem konstytucyjnie zagwarantowanego prawa Sejmu odmówienia pracy z pewnymi ministrami? Sam rząd obciąża niesłychanie sytuację polityczną samą swą w tym składzie obecnością — może w tym celu, aby sprowokować konflikt, potrzebny pewnej bodaj części sanacji dla „wyżycia' się bez kontroli Sejmu.

Ale Sejm ma na to radę i wskazał na nią w swem żądaniu, mówiąc na wstępie, że „wbrew zapowiedzeniu obecnego prezesa Rady ministrów p. Walerego Sławka nie uznał dotąd p. prezydent za wskazane odwołać się drogą nowych wyborów..." A może teraz rząd doradzi p. prezydentowi odwołanie się do tej drogi, o ile sam nie zamyśla z drogi, na której jest przeszkoda, ustąpić na rzecz rządu prawdziwej współpracy z Sejmem?

Tydzień Kobiet

Obok całości programu socjalistycznego, poza polityczną walką o ustrój demokratyczny i parlamentarny, poza pogłębieniem organizacyjnych zadań socjalistycznych, mających na celu zwycięstwo tej wielkiej idei — mamy cały ogrom pracy, wrzynającej się w głąb życia proletarjatu, pracy bardziej odpowiedniej dla umysłu, charakteru i uczucia kobiet, niż mężczyzn. Ten odłam socjalistycznej pracy obejmuje **kobiecy program socjalistyczny**, opracowany i pogłębiany tak wśród krajowych kobiecych organizacyj PPS, jak i na terenie **Międzynarodówki Socjalistycznej**, na specjalnych zjazdach towarzyszek lub na pełnych kongresach międzynarodowych. Na pierwszy plan kobiecego programu socjalistycznego wysuwa się to, co możemy nazwać **krzywdą kobiecą** ustroju kapitalistycznego, w którym kapitał jest panią, a praca — sługa.

Ta krzywda dotyczy przedewszystkiem kobiety jako **matki**, i przyszłego człowieka — **dziecka.**

Poza wszelkiemi prawami, potrzebami i obowiązkami, odnoszącemi się do wszystkich obywateli danego państwa — kobiecie należą się **specjalne prawa** wobec jej specjalnego potężnego czynnika biologicznego, jakim jest **macierzyństwo.** Kobieta, jako siła rozrodcza ludzkości, jako karmicielka i wychowawczyni młodych pokoleń, żąda dla siebie pełnych praw **ochrony macierzyństwa.** Prawa te nie mogą być tylko na papierze **„Dziennika ustaw"**; prawa te muszą być wykonywane, muszą być pogłębione, muszą być tak ujęte, by pozwalały kobiecie dawać życie zdrowym, silnym jednostkom i odpowiadać wszystkim potrzebom hygjeny, oraz aby pozwalały kobietom spełniać swe obowiązki obywatelskie. Ustawy te powinny gwarantować konieczność ograniczania potomstwa i wielkie społeczne i eugeniczne znaczenie **świadomego macierzyństwa.** Prawa te powinny zabezpieczać **społeczną opiekę nad matką i dzieckiem** przez odpowiednie instytucje państwowe i samorządowe, jak: schroniska dla kobiet ciężarnych, domy pracy dla matek nieślubnych, dostateczna i wykwalifikowana pomoc położnicza itp. Wszystkie te ważne zagadnienia są u nas zaledwie w pierwocinach organizacyjnych, a **matka-robotnica pracuje nadmiernie w domu i poza domem**, wyczerpana, wyzyskiwana upada pod ciężarem obowiązków; żyje w głodzie i nędzy, a tu straszne bezrobocie szczerzy swe zęby wśród proletarjatu. I oprócz ochrony macierzyństwa, wołamy: **chleba i pracy** dla nieszczęśliwych miljonowych rzesz robotniczych...

Cóż to za tragiczny okrzyk: chleba i pracy!

Jeżeli kobieta ma pracę, to jej znój jest dwukrotnie wyzyskiwany w porównaniu z pracą mężczyzny: robotnica otrzymuje przeciętnie **połowę** zarobku mężczyzny — nawet gdy tę samą pracę wykonywuje. Więc w twarz temu wyzyskowi — wołamy: **żądamy jednakiej płacy — za jednakową pracę!** To najważniejsze ekonomiczne hasło naszego kobiecego programu.

Następnie idzie cała dziedzina nowej etyki — etyki odrodzenia rodziny robotniczej — całego proletarjatu — całej ludzkości — przez pracę dla utrwalenia **powszechnego pokoju** miast barbarzyńskich wojen, wywoływanych sztuczną nienawiścią różnych narodów, zaciętym faszyzmem, potężnym militaryzmem lub interesem możnych tego świata. Realizacja powszechnego pokoju przez jak najszybsze **rozbrojenie powszechne**, realizację różnych podpisanych pokojowych umów i traktatów, niemarnowanie miljonów i miljardów na zbrojenia — tego żądają kobiety jeszcze silniej, niż mężczyźni, bo one, jako matki, nie chcą rodzić synów na mięso armatnie.

Poza szczeremi ideami pacyfistycznemi, kobiety socjalistyczne wypowiadają wojnę drugiemu **wrogowi ludzkości — alkoholowi**, który niszczy ekonomicznie i moralnie gniazdo rodzinne, zwyradnia tysiące ofiar alkoholizmu, nietylko ojców, ale i ich dzieci.

I wiele jeszcze innych mamy żądań i haseł dzisiejszych i jutrzejszych, stwarzając **moralne podstawy socjalizmu.**

W tej uświadamiającej pracy wśród kobiet nasi towarzysze powinni widzieć nietylko niezbędne pogłębianie ogólnego programu, ale nawet bezpośrednią swoją korzyść, gdyż:

1) przez żądanie wyższej płacy za swą pracę i przez wstępowanie do Związków zawodowych, robotnice przestają być ich szkodliwemi konkurentkami;

2) przez szersze uświadamianie polityczne stają się kobiety silnym orężem wyborczym na naszą

korzyść bądź do Sejmu, bądź do samorządów;

3) uświadomiona, inteligentna matka jest bez porównania bardziej wartościową **wychowawczynią** swych dzieci, lepszą **gospodynią** i mądrzejszą **kierowniczką całej rodziny.**

Z tych więc względów ekonomicznych, politycznych i wychowawczo-moralnych trzeba jaknajusilniej i szczerze popierać **socjalistyczny ruch kobiecy,** którego zadaniem uświadamianie i organizowanie jaknajszerszych mas kobiecych w szeregach naszej partji, w Związkach zawodowych, w Spółdzielniach robotniczych i w naszych organizacjach oświatowych i sportowych.

W tym celu, jako kulminacyjny czyn propagandowy, był dotąd organizowany raz na rok w całej Polsce **„Dzień Kobiet"**, jako dopełnienie potężnej manifestacji pierwszomajowej, tego święta świata pracy; w tym roku, na wzór zachodu, organizujemy **„Tydzień Kobiet"** od dnia 25 maja do 1 czerwca, by objąć płomieniem propagandy miasta i miasteczka nasze, ściągając bielmo z oczu tysiącznym rzeszom kobiecym, pozostającym pod zgubnym wpływem kleru, by uświadomić tysiączne rzesze wyzyskiwanych, o ich krzywdzie ekonomicznej, społecznej i moralnej i wezwać je w szeregi nasze. Bo wielkie idee i wielkie dążenia muszą mieć nietylko swój program, lecz dla urzeczywistnienia tych idei trzeba potężnej wielomiljonowej organizacji, która swą liczebnością, swą moralną wartością pokona dzisiejszy podły świat, pełen obłudy, korupcji, sprzedajności i militarnego barbarzyństwa.

Takiego świadomego, ewolucyjnego przewrotu dokonać może tylko cały **świat pracy,** a więc **kobiety i mężczyźni razem,** idąc w jednym szeregu ramię przy ramieniu, dla zdobycia sprawiedliwości społecznej, dla stworzenia **nowego życia.**

Dr. J. Budzińska-Tylicka.

POSEŁ KAZIMIERZ KACZANOWSKI

W sidłach własnych win

Uwaga całego kraju skupia się dziś na jednem głównie pytaniu:

Czy Sejmowi, który — na wniosek klubów lewicy i centrum — w myśl konstytucji zwołany został, rząd umożliwi pracę ustawodawczą, czy też znowu przed Sejmem ucieknie w ten sposób, że odroczy go zaraz po zwołaniu, wedle „precedensu" z roku 1927?

Uchodzi za rzecz prawdopodobną, że — mimo niedawnych pogróżek — rząd Sejmowi przeszkód stawiać nie będzie, nie z żadnej bynajmniej „sympatji" dla Sejmu, jeno poprostu dlatego, że ciężkie położenie państwa, na żadną już antysejmową „hecę" nie pozwala.

Dziwnie ciasna i ograniczoną okazała się owa — wedle pomajowej frazeologji — we wszystkie ponoć „genjalności" wyposażona, „nadrzędność", w całej swej dotychczasowej polityce, która poza sobą i swemi kaprysami z niczem innem liczyć się nie chciała.

Zupełnie bowiem nie umiała przewidzieć, dokąd ją zaprowadzą i w jaki potrzask wpędzą jej ustawiczne „gry wojenne" z Sejmem i z krajem.

Jeszcze w marcu „dyktowano" buńczucznie Sejmowi, że po zakończeniu debat budżetowych, **przez pół roku, a więc aż do jesieni, nie śmie się zebrać i do niczego wtrącać,** bo już „oni" wszystko „najmądrzej" załatwią, — gdy „sejmokracja" im tylko „przeszkadza". A do tych bezsejmowych czy antysejmowych rządów specjalnie „odkomenderowany" i wszelkim „rozkazom Komendanta" ślepo posłuszny nowy „sternik" naszej nawy, jak echo głuche, powyższy „warunek" powtórzył w formie pogróżki, że Sejm obecny już nie będzie miał głosu.

Czy i co, wypowiadając te pogróżki, myślał sobie „czynnik nadrzędny", czy **wogóle zdawał sobie sprawę z tragicznej dzisiejszej sytuacji kraju i z właściwych, koniecznych środków ratunku,** bynajmniej nie myślimy dociekać...

Jedno jest tylko dla wszystkich aż nadto oczywiste, mianowicie, jakaś już **wprost niepojęta ignorancja,** poza swym śmiesznym tupetem i swemi pretensjami, na wszystko inne **dosłownie już ślepa!** Tylko ta ignorancja, zupełnie już nie zdająca sobie sprawy z właściwych przyczyn obecnego rozstroju w Polsce, mogła zrodzić naiwne przypuszczenie, że wystarczy ogłosić „wytyczne" p. **Sławka,** by kraj odrazu wpadł w zachwyt nad „błogosławieństwem" rządów pomajowych i... wszystko się uspokoiło.

Aliści jest — przez żadne już „partyjnictwo" na szczęście nie opanowana! — pewna dziedzina, której ani „przechytrzyć", ani żadnemi obiecankami za blagować ani żadną „silną ręką" zgwałcić się nie da, a to — **życie gospodarcze każdego kraju i żelazne prawidła życiem tem rządzące.**

I przed tem życiem właśnie, przed jego sądem — wyższym ponad wszelką absolutnie „politykę" — pomajowa „nadrzędność" z całej swej gospodarki i swej „genjalności" zdaje obecnie egzamin bardzo surowy.

Jesteśmy dzisiaj w tem położeniu — nie powiemy „szczęśliwem", bo idzie tu o państwo, a nie o żadne złośliwości — że dla oceny rezultatów „pomajowego systemu", w szczególności zaś „pożytku", jaki przyniósł Polsce gabinet p. Sławka, możemy powołać się na głosy zupełnie apolitycznych i bezpartyjnych sfer gospodarczych, tudzież na głosy niektórych pism sanacyjnych, a więc już chyba... **najbezstronniejsze.**

Oto **„Przegląd Gospodarczy"**, organ „Lewjatana", jak wiadomo **ściśle zaprzyjaźnionego z rządem** — który zresztą dość natarczywie o jego względy się ubiega — w szeregu artykułów poświęconych kryzysowi i jego przyczynom, coraz ostrzej **uderza na rządy pomajowe,** wytykając dość bezceremonjalnie, iż muszą one w końcu **pogodzić się z faktem,** że pewne ważne dla kraju zagadnienia może rząd załatwić **tylko w porozumieniu i zgodzie z Sejmem;** przytem „Przegląd Gosp." nadmienia, iż obecne stosunki **podkopują zaufanie zagranicy do Polski.**

Podkreśla to samo inne pismo kapitalistyczne, tj. **„Prawda"**, organ również „współpracujących" z rządem fabrykantów łódzkich. Opisując cały tragizm obecnego kryzysu „Prawda", jako przyczynę **odpływu z Polski walut zagranicznych** podaje:

„przyczyna może być tylko jedna: zanik zaufania do naszej polityki gospodarczej, upadek wiary w żywotność gospodarki polskiej, zmuszonej prosperować w anormalnych warunkach i brak nadziei, że pod tym względem rychło cokolwiek u nas zmienić się może"...

Organ sfer kupieckich **„Gazeta Handlowa"** zarzuca rządowi, że cały **sezon wiosenny** — z którym liczne gałęzie przemysłu wiązały swoje rachuby — tudzież **program budowlany,** dawniej już ułożony, **wprost beznadziejnie zmarnował!** W innym artykule wytyka „sanacji", że jej finansowa polityka okazała się dla życia gospodarczego **wręcz zabójcza.**

Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa, na swem ostatniem Walnem Zebraniu, przez usta swego prezesa, p. Cz. **Klarnera,** skarży się, że obecne stosunki wywołują w społeczeństwie **przygnębienie i apatję** i nawołuje rząd, by raz wreszcie przejawił jakąś **konkretną pozytywną i programową działalność.**

Nawet najcierpliwsi przeróżnych „wytycznych" i innych słodkich obiecanek, **mają już dosyć!**

A prasa sanacyjna?! „Naprzód" przytaczał już głosy takich pism, jak np. **„Czas"** lub **„Ilustr. Kurjer Codz."**, głosy, których o „złośliwe partyjnictwo" już chyba nikt nie posądzi...

W artykule poświęconym „wytycznym" p. **Sławka** a zatytułowanym dość ironicznie **„O realizację obietnic (!) gospodarczych rządu"** pisze „Czas" zupełnie wyraźnie o **„kryzysie zaufania".**

A jakże traktuje dziś Polskę **zagranica,** która według zapewnień pułkownikowskich ordynansów gazeciarskich z takiem „zaufaniem" odnosi się do... rządów pomajowych?

Oto, mimo gorących zabiegów rządu i wbrew „pociechom" różnych „czerwoniaków" — **zagranica Polsce poważniejszej pożyczki udzielić obecnie nie chce, bo się poprostu boi.** A zagranica ma obecnie **dużo wolnych kapitałów i bardzo niską stopę procentową.** Więc otrzymują pożyczki i Grecja i Jugosławja i Rumunja i Turcja i państwa bałtyckie i nawet maleńka Austrja. **A tylko Polska żadnej pożyczki otrzymać nie może,** jakkolwiek rząd rozpaczliwie wypycha p. **Deweya** na różne **kwesty!...**

Aż same pisma sanacyjne skarżą się ze smutkiem, że kapitały zagraniczne **„omijają Polskę".**

Oto, jak w świetle tych faktów wygląda **„mocarstwowe" stanowisko Polski,** nad którego „umacnianiem" przeróżna „kadrowa" czy „ligowa" łobuzerja polityczna „pracuje" w sposób już w „Naprzodzie" oświetlony.

Powyższe przykłady chyba wystarczą... **Cały kraj bez wyjątku,** wszyscy jego obywatele, jednakowo zainteresowani w normalnym rozwoju naszego życia zbiorowego: fabrykant czy robotnik, chłop czy obszarnik, rzemieślnik, kupiec, pracownik państwowy — wszyscy, wszyscy mają już dość gospodarki, która **popycha Polskę w odmęty coraz głębsze...**

I nic na to już nie pomogą agitacyjne „herbatki" u p. ministra **Kwiatkowskiego** i jego słodkie „pociechy"...

Idziemy naprzód!

NA MARGINESIE OGÓLNO-KRAJOWEJ KONFERENCJI SPÓŁDZIELNI ROBOTNICZYCH

U podłoża umowy połączeniowej w 1925 roku między Związkiem Robotniczych Spółdzielni Spożywców, a Związkiem Polskich Spółdzielni Spożywców („Społem") istniała duża luka z punktu widzenia ideologji socjalistycznej; nie wyodrębniono osobnego działu ideowo-propagandowego dla spółdzielni robotniczo-socjalistycznych. Pominięcie to przez pewien czas zacierały sprawy gospodarcze, które wysunęły się na pierwszy plan życiowy w związku z kryzysem poinflacyjnym. — Dzisiaj sprawa ta wraca na arenę spółdzielczą z tem większą żywotnością.

O ile w kwestji koncentracji gospodarczej przy jednej hurtowni przeważa jednolita pozytywna opinja spółdzielcza, to w sprawie jednego związku rewizyjnego istnieje pewna rozbieżność zdań, zaś w sprawach ideowo-propagandowych przejawiają się zasadnicze różnice pojęć.

Zagranica spółdzielcza wytworzyła szereg typów ideowo-spółdzielczych. Belgja hołduje spółdzielczości **partyjno-socjalistycznej.** — W Anglji, Szwajcarji przeważa typ spółdzielni **neutralnej.** — Większość krajów, jak: Czechosłowacja, Austrja, Niemcy, Szwecja wykazują typ spółdzielni **powszechno-socjalistycznych,** będących w bezpośrenim i masowym kontakcie z ruchem socjalistyczno-robotniczym.

Spółdzielczość w Polsce nie wykrystalizowała dotychczas swego oblicza ideowego. Belgijski system nie znalazł u nas większego zastosowania. W obecnej chwili na terenie spółdzielczości spożywców i jej Centrali ZSSRP pojawiają się i walczą ideologicznie dwa kierunki:

1) **konserwatywno-neutralny** — z przymieszką antysemityzmu, popierany przez partje prawicowe jak: ND, ChD, NPR i BB, 2) **postępowo-socjalistyczny** — podobnie jak w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji — hołdujący powszechności spółdzielni z zastrzeżeniem wyraźnego i bliskiego kontaktu z ruchem robotniczym (popierany przez PPS, Bund i niemieckich socjalistów).

Pierwszy kierunek jest obecnie w przewadze na terenie Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Jednak wpływ o ekspansję tych odrębnych kierunków będzie trwał przez szereg lat z ciągłą tendencją, sądzimy, powiększania się sił socjalistycznych. **Wszak nawet taki kraj neutralnej kooperacji, jak Anglja w ostatnich czasach, uległ poważnej ewolucji; — ostatni kongres spółdzielczy większością głosów postanowił wejść w skład angielskiej partji pracy.**

* * *

Dzisiaj od słów przejść musimy do czynu. Nie widząc na terenie Zw. Sp. Sp. Rz. P. możliwości współpracy ideowej (próby odrębnego działu propagandy wewnątrz Związku zostały przez większość odrzucone) — **grupa kilkudziesięciu spółdzielni robotniczych i postępowo-włościańskich organizuje ogólno-krajowy zjazd w Warszawie w dniu 29 bm.** Zjazd ten ma na celu powołanie do życia stałej placówki dla działalności ideowo-propagandowej spółdzielczej w myśl ideologji socjalistycznej. Przez powołanie takiej instytucji i nadanie jej konkretnych możliwości statutowych i budżetowych — praca spółdzielczego uświadamiania mas posunie się naprzód. Pewne opóźnienie w tym dziale musi być jaknajszybciej wyrównane.

Podjęcie hasła **wychowania spółdzielczego mas robotniczych** jest wielkiem zadaniem chwili. Jeżeli praca dwóch czy trzech lat uświadomi spółdzielczo cały proletarjat, zorganizowany w partjach socjalistycznych Polski oraz klasowych Związkach zawodowych, to wówczas będziemy śmiało patrzeć na dalsze ustosunkowanie się na terenie poszczególnych spółdzielni, — jak również i Centralnego Związku. Ideologja spółdzielczości socjalistycznej (podobnie, jak jest zagranicą), wzmocni się i stanie się wyraźną większością w ruchu spółdzielczym naszego kraju.

K.

Zaoczne „zwycięstwo" BB w Łucku

Proponowaliśmy kiedyś żartobliwie sanacji, że mogłaby wiele odnosić sukcesów bez uciekania się do nadużyć, gdyby w ordynacji wyborczej przeprowadzono myśl włoską: głosy nieoddane zalicza się na rachunek rządu, względnie partji rządowej. A wprowadzenie takiego „uzusu" jakże pięknie dałoby się skomentować: kto nie głosuje do Sejmu — ten jest nieubłaganym przeciwnikiem sejmokracji, ten sam przekreśla swoje — „niestety" przysługujące mu prawa obywatelskie, ten tęskni za dyktaturą, ten jest zadowolony z kursu rządowego — z „radosnej twórczości" — i siedzi przeto w domu, jak u Pana Boga za piecem. Dodawaliśmy jeszcze w tym żarcie, iż wprowadzenie takiego — jak p. Car nazywa „uzusu" — miałoby nawet pewien „precedens" w szarej praktyce życiowej, albo przynajmniej analogję, mianowicie z zachowaniem się pewnej niemłodej panny, zaliczającej w poczet swoich byłych wielbicieli wielu umrzyków, którzy zeszli do grobu w stanie bezżennym: kochali się w niej, lecz los okrutny nie pozwolił żadnemu z nich poprowadzić jej na ślubny kobierzec... A dowód? Czyż nie jest dość wymownym fakt, że spoczęli w zimnym grobie, nie zaznawszy słodyczy małżeństwa i ciepła rodzinnego życia? Wierni jej pozostali — do grobowej deski.

A teraz posłuchajmy wywodów pułkownikowskiej „Gazety Polskiej" po uzupełniających wyborach w Łucku, gdzie udział wyborców polskich zaznaczył się słabo i wszystkie mandaty uzyskały listy niepolskie.

Tytuł: *Wymowa faktów.*

Wstęp brzmi:

„Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem nie wziął udziału w dopełniających wyborach do Sejmu w okręgu łuckim. Decyzja ta była wynikiem świadomości, że Sejm obecny nie ma przed sobą długiego żywota... itd."

(A może świadomości, że bez poprzednich sztuczek obnaży się niepopularność BB. Red. Nap.).

Dowodzenie „Gaz. Polskiej" — tylko sanacja pociąga:

„Ludność kresowa nie ma zaufania do poszczególnych partyj polskich, usiłujących rozszerzyć swoją ekspansję na kresy. Ich radykalizm i liberalizm, ich demagogja — straciły swoje walory przyciągające"...

Co inni stracili zyskała sanacja:

„Eksperyment uchylenia się BBWR od wyborów w okręgu łuckim przyniósł znamienne potwierdzenie tego samego objawu. *Jedynie ten program, oparty jednocześnie o pozytywne wartości pracy rządu, znajduje na kresach zrozumienie i poparcie.* Masowa absytnencja wyborców w niedzielę ubiegłą wobec braku listy BBWR — przemawia wielkim głosem do rozsądku obywatelskiego Polaków".

BB mógłby nawet ułożyć piosenkę, osnutą na motywie:

Czem jest Polska bez sanacji
— Łuck bez Radziwiłła!

I wierzylibyśmy, że wszyscy abstynenci — to sanatorzy, to BB, gdyby nie to, że *swojemu entuzjazmowi potrafili dać wyraz tylko w formie opieszałości wyborczej*, a gdy przy poprzednich wyborach stawili się liczniej — trzeba było tak forsownie dopomagać fortunie, aby poprawić szanse BB, że *Sąd Najwyższy musiał akt wyborczy unieważnić.*

Taka była *wymowa faktów w r. 1928.*

Więc inny komentator z większą słusznością mógłby wyjaśnić tę różnicę we frekwencji wyborców faktem, że nie było teraz listy BB, że nie lękano się, iż ona przejdzie i dlatego Polacy wołyńscy nie pokwapili się do urn. Brak walki wyborczej przyczynia się do ospałości wyborców.

Ale „Gazeta Polska" triumfuje...

Rezultat wskazaliśmy już wyżej; „Gazeta Polska" formułuje go tak:

„W rezultacie — wskutek uchylenia się BBWR od udziału w wyborach, w okręgu tym nie ostał się ani jeden mandat polski. Natomiast powiększył swój stan posiadania Blok mniejszości oraz radykali ukraińscy".

Na kresach wschodnich, gdzie żywioł polski liczebnie ustępuje niepolskiemu, łatwiej było BB uzyskać „zwycięstwo", którem się szczyci; na Śląsku gdzie Niemcy tworzą istotnie mniejszość, trzeba było specjalnie drażnić żywioł niemiecki, ażeby się mocniej skupił — bardzo się tu przydała sprawa Ulitza...

Na Śląsku sanacja „zwyciężyła" czynami.

Na Wołyniu bezczynem, czy jak kto woli ucieczką z walki wyborczej.

A najlepsze z tego wszystkiego są komentarze „Gazety Polskiej"...

Tow. A. J. Cook o rządzie MacDonalda, o Polsce i o kongresie górników

WYWIAD Z PRZYWÓDCĄ GÓRNIKÓW ANGIELSKICH

Na zakończenie kongresu Międzynarodówki górniczej zwróciliśmy się do tow. A. J. Cook'a, sekretarza angielskiego Zw. górników, o udzielenie wywiadu.

Nazwisko tow. Cook'a mówi za siebie. Jest to właściwy kierownik prac angielskiego Zw. górników i najwpływowszy członek Egzekutywy Międzynarodówki. Jest to jeden z najbardziej lubianych przywódców robotniczych w Anglji, człowiek szczery, odważny, prosty, oddany duszą i ciałem sprawie górników. W swoim związku pracuje od 20 lat; nabawił się w kopalni choroby nóg, zna życie i troski górników, bo sam nie przestał być nim. Przeszedł do pracy organizacyjnej, bo tak chcieli jego współtowarzysze pracy. Studjował w słynnym robotniczym Ruskin College w Oxfordzie, wysłany tam przez związek. Od lat 5 jest sekretarzem związku i nazwisko jego było na ustach robotników całego świata podczas historycznego strajku w 1926 r. W robocie politycznej bezpośrednio nie bierze udziału. Posądzano go o sympatje komunistyczne — całkiem niesłusznie. Tow. Cook jest socjalistą i członkiem partji pracy.

* * *

— Co sądzicie, towarzyszu, o krakowskim zjeździe?

— Jest to kongres jeden z najlepiej obesłanych w ciągu ostatnich 20 lat i jeden z najważniejszych. Zaznaczyło się tu, w Krakowie, większe zrozumienie wzajemne i większe poczucie solidarności, niż kiedykolwiek. Przypominam sobie ostre starcia narodowe nawet na naszych kongresach. Tu w Krakowie byliśmy

ZUPEŁNIE JEDNOMYŚLNI I DLATEGO OSIĄGNĘLIŚMY POROZUMIENIE.

A skoro robotnicy porozumieli się — właściciele kopalń i rządy będą musiały wziąć to pod uwagę.

PODZIĘKOWANIE ZA GOŚCINNOŚĆ

Powodzenie kongresu *zawdzięczamy* w dużym stopniu *przyjęciu, które nam zgotowali towarzysze polscy.* Stworzyli nastrój, w którym się doskonale pracowało. Czuliśmy się wśród serdecznych przyjaciół. Zabieramy jaknajlepsze wspomnienia o pobycie w Polsce — wyjeżdżamy przyjaciółmi polskiej klasy robotniczej i Polski całej. Czego rządy i klasy posiadające nie potrafią zrobić niekiedy w tym kierunku — robotnicy dokonają. Dla porozumienia gospodarczego i sprawy pokoju jest to często ważniejsze, niż uchwalanie rezolucyj.

Widzieliśmy w Polsce dużo wartości istotnych i ludność niezmiernie ujmującą — jeżeli wartości te będą należycie wyzyskane, będziemy świadkami świetnego postępu Polski w ścisłej współpracy z resztą Europy.

Wielkie zgromadzenie ludowe tu w Krakowie pozostawiło na nas niezatarte wrażenie. Mieliśmy dowód, że robotnicy polscy i ludzie myślący w Polsce uznają potęgę międzynarodowego socjalizmu i widzą w nim jedyną nadzieję na pokój między narodami i na trwały dobrobyt całego świata.

SYTUACJA W GÓRNICTWIE ANGIELSKIEM

— Jaki jest stan angielskiego przemysłu węglowego i położenie górników? — zapytujemy z kolei.

— „Sytuacja u nas jest krytyczna. Po wojnie zrazu zaznaczył się wielki postęp, mieliśmy zwiększone płace, siedmiogodzinny dzień pracy, który jednak odebrano nam w walce 1926 r. Zdecydowani jesteśmy jednak zapewnić sobie napowrót 7-godz. dzień pracy (czyli 7 i pół godz. według obliczeń na kontynencie) w przyszłym roku, i z pomocą rządu partji pracy przeprowadzamy obecnie w parlamencie ustawodawstwo w tym kierunku.

Polskim górnikom należą się gratulacje z powodu tego, że mają zapewnione urlopy płatne. I my będziemy domagali się tego oraz emerytur po osiągnięciu wieku lat 60-ciu.

PRACE I TRUDNOŚCI RZĄDU MACDONALDA

Przeszliśmy do spraw politycznych.

— Rząd partji pracy przechodzi ciężki okres, który wydawał mi się nieunikniony z dwóch powodów.

1. Przedewszystkiem dlatego, że jest rządem mniejszościowym. Byłem zdania, że nie należało brać władzy, ponieważ istnieje obawa, iż uzależnimy się od partyj kapitalistycznych i będziemy w stanie stosować jedynie środki uspakajające, bardzo skromne, zamiast prawdziwych lekarstw.

2. Gospodarka W. Brytanji i całego Imperjum, a w szczególności Indyj, ulega przeobrażeniu wskutek kryzysu kapitalistycznego systemu, nadmiaru produkcji, racjonalizacji. Przeobrażenie to połączone jest z ciężkiem przesileniem.

Te dwa czynniki utrudniają rządowi partji pracy przeprowadzenie skutecznych reform dla wyzwolenia klasy pracującej.

Przypuszczam, że *w ciągu najbliższych 12 miesięcy odbędą się wybory powszechne.* Pragnąłbym tych wyborów, bo sądzę, że wrócimy do parlamentu z większością, zdolną do pracy nad socjalistycznem ustawodawstwem dla dobra robotników angielskich i całego świata, dla zapewnienia światu dobrobytu i pokoju przez rozbrojenie, połączone z gospodarczem porozumieniem.

W tym celu musimy mieć *demokratyczny ustrój zapewniony wszędzie,* ponieważ nie sposób dać światu pokoju i dobrobytu w jakimkolwiek *ustroju dyktatorskim.*

Polska, muszę stwierdzić, cierpi z tego powodu, że w W. Brytanji nikt nie ufa tej formie rządzenia. Nie wierzy nikt, aby to był istotnie ustrój demokratyczny, któryby mógł budzić zaufanie i wiarę (inspire credit and confidence).

* * *

Tow. Cook na zakończenie prosił podziękować za przyjęcia Związkowi górników, władzom i ludności Krakowa.

J. S.

18 miljardów marek

Jak donieśliśmy, międzynarodowa komisja reparacyjna przestała z dniem 17 maja istnieć, a funkcje jej tj. rozdział płaconych przez Niemcy rat przeszły na bank reparacyjny. Na ostatniem posiedzeniu komisji reparacyjnej przewodniczący, senator francuski Chapsal podał, ile Niemcy zapłaciły w ciągu 10-letniej działalności tej komisji. Wedle jego stwierdzenia spłaty niemieckie wynosiły:

	miljardów
przejęte od Niemiec dobra państwowe	2'5
dostawy rzeczowe	9'5
gotówką	6
razem	18

miljardów marek w złocie, tj. **około 40 miljardów złotych,** które zostały rozdzielone między mocarstwa uprawnione do pobierania reparacyj.

Te cyfry przemawiają za tem, że Niemcy wedle możności spełniają swe obowiązki traktatowe. Stwierdził to zresztą senator Chapsal, wyrażając życzenie, aby plan Younga działał taksamo sprawnie jak dotychczas plan Dawesa, gdyż od tego zależy pacyfikacja świata.

Równocześnie z zakończeniem działalności komisji reparacyjnej zakończyła się też działalność międzynarodowego agenta reparacyjnego Parkera Gilberta. Z jego ostatniego sprawozdania wynika, że Niemcy płaciły nawet więcej niż były zobowiązane. Agent reparacyjny, zamykając swe rachunki, zwrócił Niemcom 369'2 miljony marek jako za dużo wpłacone. Niemcy zrobiły nawet więcej: oto agent reparacyjny zakupił był za 361 miljonów marek niemieckie bony skarbowe jako dobrą lokatę kapitałów. Aby mu umożliwić przekazanie bankowi reparacyjnemu gotówki, rząd niemiecki bez żadnego do tego zobowiązania odkupił te bony za gotówkę. W rezultacie wszyscy wierzyciele są zadowoleni, pytanie tylko, czy i dłużnik: Niemcy są zadowolone. Mają jeszcze przez 30 kilka lat płacić dziesiątki miljardów.

Z życia robotniczego

BACZNOŚĆ KAFLARZE (ZDUNI)! Z powodu braku pracy i nadchodzącej akcji cennikowej należy omijać Kraków aż od odwołania.

Zarząd Organizacji.

Bezrobocie jako barometr przesilenia gospodarczego

Od 5 kwietnia do 5 maja br. bezrobocie w Polsce zmniejszyło się o 17.545 — z 291.261 na 273.717. A więc w miesiącu, w którym zaczynają się wszystkie roboty sezonowe, zaledwie 17 i pół tysiąca ludzi znalazło pracę.

W ub. roku stan był inny: w czasie od 6 kwietnia do 6 maja 1929 bezrobocie zmniejszyło się o 25.853 — z 173.666 na 147.813. A więc w ub. roku bezrobocie w tymsamym początkowym okresie sezonowym zmniejszyło się o przeszło 8.000 ludzi więcej niż w tymsamym czasie br.

Co świadczą te dwie liczby: 17 i 25 tysięcy? Znaczą, że w tym roku przesilenie gospodarcze znacznie się zaostrzyło, że warsztaty pracy dające ludziom zatrudnienie zmniejszyły się. A trzeba zważyć, że podane przez nas cyfry nie obejmują naprawdę całokształtu zagadnienia bezrobocia. Przedewszystkiem wykazuje się tylko bezrobotnych zarejestrowanych a pomija się niemniejszą liczbę nieuprawnionych do pobierania zasiłków. Dalej liczbie 17 tysięcy, którzy znaleźli pracę, trzeba przeciwstawić przeszło dwa razy większą liczbę zredukowanych kolejarzy, przeważnie takich, którzy ani zaopatrzenia ze skarbu kolejowego ani zasiłku z funduszu bezrobocia nie otrzymają. Z jednej strony bezrobocie trochę maleje, z drugiej przypływają tysiące urzędownie jako bezrobotni nie uznane — im to wszystko jedno, w jaki sposób mają przymierać głodem.

Widzimy na powyższych liczbach, że w tym roku, w pierwszych jego miesiącach nasilenie bezrobocia jest większe niż w roku ubiegłym, z tego prostego powodu, że i nasilenie przesilenia jest większe. Niema, jak z różnych komunikatów się dowiadujemy, jednej gałęzi pracy, jednej fabryki, z której w dłuższych czy krótszych odstępach czasu nie rozlegl się na cały kraj alarm: redukcja. Najwymowniejszym tego stanu świadectwem jest Górny Śląsk, gdzie liczba bezrobotnych — w przeciwstawieniu do powyższego wykazu — nietylko nie spadła, lecz przeciwnie — wyrosła z 32 na 34 tysiące. A to przecież perła naszego przemysłu, miejsce — zdawałoby się — obfitych okazyj do pracy!

W takiej sytuacji wprost rozpaczliwej rząd ma odwagę utrudniać różnemi warunkami pracę Sejmu nad sprawami gospodarczemi, niektórzy zaś pp. ministrowie wygłaszają optymistyczne — nietyle na teraz, ile na przyszłość — mowy. Co te gadania znaczą wobec wymowy cyfr!

Bezrobocie wśród pracowników umysłowych

GARŚĆ WIADOMOŚCI I CYFR

Podane w poprzednich numerach materjały, dotyczące rozmiarów bezrobocia w Polsce, odnosiły się wyłącznie **do pracowników fizycznych.**

Kryzys gospodarczy i jego skutki w postaci nędzy i głodu, jako rezultatu bezrobocia, dotyka cały obóz ludzi pracy, a więc zarówno pracowników fizycznych, jak i **umysłowych.**

WIELU JEST BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH?

Podczas kiedy bezrobocie, wśród robotników fizycznych dosięgało

291.261 osób,

według stanu z dnia 3 kwietnia 1930 roku, stan bezrobocia wśród pracowników umysłowych jest znacznie mniejszy i wynosił w dniu 1 kwietnia

16.827 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Liczbowo wykazywaliśmy już, że w przeciągu 1929 i 1930 roku bezrobocie wzrastało. Liczby podawane, dotyczyły robotników fizycznych, wymownie jednak świadczą **o ciągłym i nieprzerwanym kryzysie gospodarczym.**

Wzrost liczby bezrobotnych pracowników umysłowych potwierdza chroniczny charakter przeżywanego kryzysu.

LICZBA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH WZRASTA

W dniu 1 stycznia 1929 roku w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy było zarejestrowanych 9.918 bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba ta wzrasta stale i systematycznie, i wynosi w dniu 1 czerwca 1929 roku **10.421**, w dniu 31 grudnia 1929 roku **13.445**.

W roku 1930 bezrobocie wśród pracowników umysłowych wzrasta w dalszym ciągu i wynosi w dniu 1 lutego br. **14.877**, 1 marca **15.845**, a w dniu 1 kwietnia **16.827**.

Liczby te nie są całkowite, w rzeczywistości bezrobocie wśród pracowników umysłowych jest daleko wieksze.

Przyjmując liczby PUPP za wyjściowe cyfry orjentacyjne, możemy ustalić, że liczba bezrobotnych w Polsce wynosi: pracowników fizycznych **291.261**, pracowników umysłowych **16.827** — razem **318.088** osób pozostaje w Polsce bez pracy.

JAKIE MAJĄ PRAWA PRACOWNICY UMYSŁOWI?

Pracownicy umysłowi są stosunkowo lepiej zabezpieczeni na wypadek braku pracy, aniżeli robotnicy fizyczni.

Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych udzielają pracownikom umysłowym świadczeń po 6-miesięcznym okresie ubezpieczenia — w przeciągu 6 miesięcy; po 24 zaś miesiącach ubezpieczenia — pracownicy umysłowi korzystają ze świadczeń w przeciągu dziewięciu miesięcy, o ile w ciągu okresu tego nie korzystali jeszcze ze świadczeń.

W artykule niniejszym poddamy analizie rozmiary bezrobocia pracowników umysłowych na terenie województw: **warszawskiego, łódzkiego, wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, lubelskiego i kieleckiego.**

Z województwa kieleckiego wyodrębnione są powiaty: **będziński, zawierciański i olkuski.**

Na wymienionym wyżej terenie znajdowało się zakładów, których pracownicy byli ubezpieczeni w ZUPU:

w dniu	licz. zakł.	ub. prac. um.
31 grudnia 1928 . . .	13.299	104.361
31 grudnia 1929 . . .	18.145	140.441
1 maja 1930	19.071	145.145

30 procent ubezpieczonych pracowników umysłowych stanowią **kobiety.**

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

Ilość bezrobotnych pracowników umysłowych na tym terenie wynosiła: w dniu 31 **grudnia 1928** roku **1325**, w styczniu 1929 roku liczba ta wzrosła do **1634**, w dniu 1 czerwca wynosiła **1848**, w dniu 31 grudnia **2449**, w roku 1930 w styczniu **2340**, w lutym **2947**, w marcu **3337**.

Tytułem zasiłków wypłacono pracownikom umysłowym: w roku 1928 **887,354'34 zł.**, w roku 1929 sumaryczna wysokość miesięcznych zasiłków wzrosła od miesięcznej sumy **190.000 zł. do 443,574 zł. 74 gr.** Łącznie w 1929 roku wydano tytułem zasiłków dla bezrobotnych około **3,200.000 złotych.**

Z zasiłków, pobieranych przez sześć miesięcy korzystało 75 procent pobierających zasiłki, 25% korzystało ze świadczeń w przeciągu dziewięciu miesięcy.

Wysokość zasiłków, wypłacanych pracownikom umysłowym, wynosi dla samotnego 30 procent podstawy wymiaru (najniższa grupa zarobkowa, według której wypłacany jest zasiłek, wynosi **60 złotych**, najwyższa **560 złotych**).

Ogółem w Polsce korzysta ze świadczeń ZUPU około **7000** ubezpieczonych pracowników umysłowych.

Przeszło dziewięć tysięcy pracowników umysłowych pozostaje więc **bez prawa do zasiłku**, na skutek albo wyczerpania już praw, albo niepoisadania praw z powodu niezgłoszenia w porę zatrudnienia pracownika, względnie niedostatecznej ilości miesięcy składkowych. Co ma robić ten zastęp pracowników umysłowych, pozbawiony pracy zarobkowej?

Urzędy pośrednictwa pracy **nie są w stanie pomóc** tej kategorji bezrobotnych. **A. O.**

Paneuropejska manifestacja w Berlinie

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Berlin, 20 maja.

W dniach 18 i 19 maja br. odbyła się w stolicy Niemiec konferencja paneuropejska, zwołana przez inicjatora ruchu paneuropejskiego *R. N. Coudenhove - Kalergiego.*

Obrady berlińskie są tem aktualniejsze, ile że omal równocześnie wystosował francuski minister spraw zagranicznych Briand memorjał w sprawie federacji paneuropejskiej do rządów europejskich. W memorjale tym wysuwa Briand na czoło utworzenie: 1) Rady europejskiej, 2) Zgromadzenia europejskiego, 3) Sekretarjatu europejskiego.

Poszczególne rozdziały pisma Brianda, które obejmuje 16 stronic druku, uzasadniają potrzebę tych organizacyj.

W przeddzień konferencji paneuropejskiej, tj. w sobotę 17 maja uczcili delegaci państw europejskich pamięć Stresemanna, składając wieniec na grobie jego. Prócz Kalergiego, który złożył wspaniały wieniec z czerwonych i żółtych róż (barwy Unji paneuropejskiej), obecni byli delegaci wielu państw europejskich, jak: b. min. Amery z Londynu, prof. Barthelemy z Paryża, b. jugosłowiański minister Ninczicz, z Polski p. Lednicki, prezes Unji paneuropejskiej dr. Strauss i w. in.

W niedzielę odbył się pierwszy wieczór uroczystości manifestacyjnych w sali koncertowej, t. zw. Singakademie. Na ścianach sali rozpięte były sztandary poszczególnych państw europejskich. W głębi nad podjum zwisał piękny sztandar paneuropejski: czerwony krzyż na złotem słońcu. Naprzeciw podjum na ścianie łaciński napis: „In necessariis unitas — in dubiis libertas — in omnibus charitas" (W sprawach koniecznych jedność, w wątpliwych wolność, we wszystkich miłość!).

Uroczyste to zebranie, w którem wzięli udział przedstawiciele dyplomacji państw europejskich, zagaił niemiecki minister spraw wewnętrznych dr. *Wirth*, życząc pomyślnych obrad imieniem rządu Rzeszy. Ruch paneuropejski, który jest krzewicielem idei humanitarności, zyskał znacznie na żywotności w ostatnich trzech latach. Niemcy witają ideę paneuropejską z niezwykle życzliwem uczuciem; większość narodu niemieckiego pragnie pokoju! Jako myśl przewodnią dalszych poczynań ruchu paneuropejskiego przytacza mowca słowa wymienionego wyżej napisu.

Następnie wygłosił mocne przemówienie *R. Coudenhove-Kalergi.* W inicjatywie Brianda, który pragnie stworzyć z rozdartej Europy Związek narodów, widzi Kalergi punkt zwrotny w rozwoju historji Europy. Europa stała się obecnie pojęciem politycznem. Nie wiele z haseł w historji zyskało tak szybko rozgłos i rozpowszechnienie, jak hasło paneuropejskie. Zebraliśmy się dziś tutaj nie dla rozstrzygnięcia jakichkolwiek kwestyj spornych pod względem politycznym, lecz wyłącznie, by dać dowód, iż już panuje duch europejski i solidarność europejska. Jeśli proponowana przez Brianda droga nie doprowadzi do celu, Europa pogrąży się w chaosie, wojnie, nędzy i bolszewiźmie. Wybierajcie między chaosem a ładem! Wybierajcie między zagładą a zmartwychwstaniem Europy!

Z kolei żona Coudenhove-Kalergiego *Ida Roland* zacytowała z przejęciem mowę Wiktora Hugo za braterstwem narodów.

Członek Akademji francuskiej Barthelemy w świetnej, dowcipnej mowie dowodził, iż zwolennicy idei paneuropejskiej pragną wybudować świątynię, której zadaniem będzie po pierwsze, po drugie, po trzecie i w nieskończoność: służyć pokojowi.

W tymsamym duchu wypowiedzieli się b. min. angielski *Amery* i b. min. jugosłowiański *Ninczicz.*

Jako ostatni przemawiał znany literat *Thomas Mann*. Swoją pełną mocnych akcentów mowę zakończył słowami Nitzschego: „Nieco świeżego powietrza! Ten absurdalny stan Europy nie może trwać dłużej!" *Zofja Glassnerowa.*

Sprawa o imię posła na liście wyborczej

Do Izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęła oryginalna skarga, kwestjonująca ważność mandatu poselskiego klubu Stronnictwa Chłopskiego, Zbigniewa Wierzbickiego, — który wszedł do Sejmu wobec przesunięć na liście państwowej Stronnictwa Chłopskiego Nr. 10. Autorzy skargi wskazują, — że na liście wyborczej poseł Wierzbicki figurował pod imieniem Jan, wobec czego zarzucają brak tożsamości osoby i domagają się unieważnienia mandatu. Sprawa ta znajdzie się na wokandzie Sądu Najwyższego dnia 2 czerwca br.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Wiadomości polityczne

—o—

ZWOŁANIE SEJMU ŚLĄSKIEGO

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret wyznaczający termin pierwszego posiedzenia Sejmu śląskiego **na wtorek 27 bm.** Na posiedzeniu tem dokonane będą wybory prezydjum Sejmu. Osoba przyszłego marszałka Sejmu dotychczas nie została przez poszczególne stronnictwa ustalona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie nim marszałek poprzedniego Sejmu, p. Wolny.

MINISTER ZALESKI W LONDYNIE

Minister Zaleski z małżonką podejmowani byli śniadaniem przez sekretarza stanu spraw zagranicznych Hendersona. W śniadaniu, które odbyło się w restauracji Izby gmin, brali ponadto udział: ambasador Skirmunt oraz podsekretarze stanu Dalton i Wansittard.

OTWARCIE BANKU REPARACYJNEGO

Prasa niemiecka donosi, że Bank wypłat międzynarodowych rozpoczął swe prace we wtorek 20 bm. Bank centralny i grupy bankowe dziesięciu różnych krajów podpisały się łącznie na 124.000 udziałów po 2 tysiące franków szwajcarskich każdy. Pierwsza część pokrycia w wysokości 25 procent podpisanych kapitałów w sumie około 61 miljonów franków szwajc. została oddana do rozporządzenia Banku. Zgłoszenia poszczególnych innych banków z całego świata rozważane będą na jednem z późniejszych posiedzeń Rady administracyjnej. W kilka godzin po wejściu w życie planu Jounga Bank otrzymał od generalnego agenta wypłat odszkodowawczych 225 miljonów franków szwajcarskich. Wszystkie sumy otrzymane od generalnego agenta, które nie mają jeszcze swego przeznaczenia, zostaną zdeponowane w banku.

SUBSKRYPCJA AKCYJ BANKU REPARACYJNEGO

Jak wynika z informacyj, pochodzących z kół dobrze w Paryżu poinformowanych, transza francuska akcyj banku wypłat międzynarodowych, zaofiarowanych 20 bm. rano przez bank francuski, została pokryta 140-krotnie.

CZY KS. KAROL WRACA DO RUMUNJI?

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: — Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa liberalnego, na którem atakowano rząd z powodu jego stanowiska w kwestji księcia Karola. Bratianu oświadczył, że stronnictwo liberalne będzie pilnowało obecnego stanu konstytucyjnego i nie cofnie się przed niczem. Bratianu otrzymał niedawno temu pismo od księcia Karola, w którem ten prosi o zgodę stronnictwa liberalnego na powrót jego do ojczyzny. Bratianu odpowiedział, że stronnictwo liberalne **nigdy nie dopuści do powrotu księcia Karola.** — Członkowie narodowej partji chłopskiej odbywali wczoraj w Bukareszcie zgromadzenie, na którem jeden z mówców wywodził, że stronnictwo nie ścierpi, by książę Karol, ojciec króla i brat regenta ks. Mikołaja, był obrażany przez liberałów. Prezydent ministrów Maniu, który bawił przed kilku dniami w Klausenburgu, wrócił do Bukaresztu. Panuje ogólne wrażenie, **że książe Karol wkrótce powróci**, niektórzy sądzą, **że jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.** Koła urzędowe zachowują w tej sprawie jaknajwiększą rezerwę.

DYMISJA JEDNEGO Z MINISTRÓW RZĄDU MACDONALDA

Sir Oswald Mosley, jeden z ministrów, mianowany w związku z koniecznością załatwienia kwestii bezrobocia, podał się do dymisji. Dymisja Mosleya nie była nieoczekiwaną, ponieważ rząd odrzucił niedawno niektóre jego zalecenia.

SPROSTOWANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSEK

„Daily Herald" przynosi zaprzeczenie podanych przed dziesięciu dniami wiadomości o rekonstrukcji rządu angielskiego. Zarówno tow. lord Passfield (Sidney Webb) jak i tow. Turner ogłaszają, że są zupełnie zdrowi i o podaniu się do dymisji nie zamyślają.

ILOŚĆ KONFERENCYJ POKOJOWYCH W CIĄGU DZIEWIĘĆDZIESIĘCIU LAT

Znany pisarz amerykański p. Lae z Nowego Jorku ogłosił w tych dniach statystykę konferencyj pokojowych w ciągu ostatnich dziewięćdziesięciu lat. Okazuje się, że od 1840 do 1930 roku odbyło się ogółem 749 konferencyj pokojowych, czyli przeciętnie przeszło 8 na jeden rok. Mimo to, ludzkie wciąż się skarżą na brak gwarancyj pokojowych.

—ooo—

Socjalista francuski o Stanisławie Posnerze

Śmierć tow. Posnera wzbudziła żałobę nietylko wśród polskich towarzyszów, lecz i zagranicą. Tow. **Jan Locquin**, prezes polsko-francuskiej grupy parlamentarnej, znany towarzyszom krakowskim z zeszłorocznego pobytu w Polsce, umieścił w bratnim „Populaire", organie francuskiej partji socjalistycznej dłuższy artykuł pt. „Stanislas Posner", w którym stwierdza, że śmierć tow. Posnera jest nietylko ciężką stratą dla PPS i polsko-francuskiej grupy parlamentarnej, lecz i bolesnym ciosem dla całej Międzynarodówki. „Był on z tych, którzy nigdy nie oddzielali hasła wolności republikańskiej, hasła wolności człowieka i obywatela, od hasła gospodarczego wyzwolenia robotników. Dla niego jak i dla nas republika socjalistyczna miała być logicznem uwieńczeniem, wynikiem naturalnym i koniecznym demokracji politycznej i dlatego nie mógłby zrozumieć wyzwolenia klasy robotniczej bez uznania i utrzymania niepodległości wzajemnej narodów, żyjących obok siebie, każdy według własnego genjuszu, i współpracujących w pokoju nad rozwojem cywilizacji powszechnej. Dlatego też w jego płomiennej i szlachetnej duszy miłość dla polskiej ojczyzny łączyła się bez trudu z najwyższemi dążeniami międzynarodowemi."

Przedstawiwszy w krótkości życie tow. Posnera, tow. Locquin pisze: „Nie żył dość długo, aby ujrzeć zrealizowanym swój ideał sprawiedliwości społecznej. Lecz zmarł ze słowami ufności. „Pokładam pełną ufność w prostym ludzie mojego kraju" — pisał do mnie 20 września z. r.". „Lecz ludzie typu Stanisława Posnera nigdy nie umierają w całości. Ożywiająca go gorąca wiara w demokrację i socjalizm przeżyje go w duszach robotników". Artykuł kończy się słowami: „I socjaliści wszystkich krajów klonią się dziś przed żałobą, w którą ten zgon przedwczesny pogrążył naszych polskich towarzyszów i ślą zrozpaczonej rodzinie wyrazy współczucia."

KRONIKA

—o—

Kraków, 22 maja.

Barbarzyństwo wojny powietrznej

W piątek 23 b. m. w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. staraniem TUR odbędzie się odczyt

TOW. DRA BOLESŁAWA DROBNERA

pod tyt.:

„BARBARZYŃSTWO WOJNY POWIETRZNEJ".

Aktualny ten odczyt winien zgromadzić szereg robotników. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny.

—ooo—

Wycieczka TUR do Muzeum fizjograficznego Pol. Akad. Umiej.

W niedzielę 25 bm. odbędzie się wycieczka TUR do Muzeum fizjograficznego Polskiej Akademji Umiejętności. Uczestnicy wycieczki zwiedzą oprócz pięknych zbiorów fauny,

OKAZ WSPANIAŁEGO NOSOROŻCA,

który w ub. roku został wykopany w Staruni w Małopolsce wschodniej. Nosorożec jest już spreparowany i wypchany. Również zrobiono odlew gipsowy nosorożca, oraz zestawiono szkielet tego wykopaliskowego zwierzęcia. Prelekcję wygłosi kustosz działu geologicznego muzeum p. dr. Eugenjusz Panow. Punkt zborny o godz. 10'30 przedpołudniem przed gmachem Polskiej Akad. Umiejętności przy ul. Sławkowskiej.

—ooo—

Przyjazd delegacji paryskiej Rady miejskiej do Krakowa

W dniu 24 bm. rano przyjeżdża do Krakowa z Warszawy delegacja paryskiej Rady miejskiej w osobach prezesa Rady Markiza Fortuné d'Andigné, wiceprezesa Augustin Beaud, sekretarzy Rady Emila I'Heury i Lionel Nastorg oraz Nicolas Bourgeois, zastępcy szefa kancelarji Rady. O godzinie 9 rano nastąpi w salonie recepcyjnym dworca kolejowego powitanie delegacji przez prezydenta miasta sen. inż. Rollego i wiceprezydenta dr. Schneidra, reprezentantów władz państwowych, wojskowości, prasy i in. W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzą w towarzystwie p. Łukaszewicza kościół Marjacki, następnie Muzeum Narodowe, gdzie delegację oprowadzi dyr. Kopera oraz Bibljotekę Jagiellońską w towarzystwie dyr. Kunzego. O godz. 3 pop. goście wyjadą autami do Wieliczki celem zwiedzenia salin. W drugim dniu pobytu goście zwiedzą Katedrę, Wawel, Zbiory arrasów. O godz. 12 w poł. odbędzie się w Sali Rady Miejskiej na Ratuszu uroczyste zebranie, w którem weźmie udział Rada miejska Krakowa in corpore, przedstawiciele władz, sfer rolniczych, przemysłowych, handlowych, prasy i in. Delegację powita przemówieniem prezydent miasta Rolle. W godzinach popołudniowych goście wyjadą dla zwiedzenia Parku Wolskiego.

Przed opuszczeniem Krakowa goście zbiorą się pod arkadami Sukiennic, gdzie wysłuchają hejnału z wieży Marjackiej. O godz. 11-tej wiecz. pożegnanie delegacji na dworcu i odjazd do Poznania.

—ooo—

ROBOTY DROGOWE W UL. GOŁĘBIEJ. Z powodu robót drogowych w ul. Gołębiej zamyka się od dnia 22 bm. całkowicie przejazd kołowy, jakoteż dojazd do realności na odcinku ul. Gołębiej od ul. Brackiej do ul. Wiślnej i od ul. Wiślnej do ul. Jagiellońskiej.

UCZESTNICY III KONFERENCJI HYDROLOGICZNEJ PAŃSTW BAŁTYCKICH W KRAKOWIE. Przybyli do Krakowa uczestnicy III konferencji hydrologicznej Państw Bałtyckich, która od 14 bm. obradowała w Warszawie. W wycieczce wzięło udział przeszło 40 osób, w liczbie tej delegacje Danji, Holandji, Estonji, Łotwy, Niemiec, Litwy, Gdańska i Rosji. Z Warszawy uczestnicy konferencji udali się do Zakopanego, skąd po zwiedzeniu Morskiego Oka autokarami wyjechali do Niedzicy, następnie łodziami Dunajcem przez Pieniny do Szczawnicy, Czorsztyna a następnie autokarami do Krakowa. W dniu przyjazdu gości podejmowali ich prezydentostwo inż. Rollowie. — Przy herbatce na miłej pogawędce spędzili goście czas niemal do północy, odnosząc miłe wrażenie z gościnnego i serdecznego przyjęcia. W drugim dniu pobytu goście zwiedzili Muzeum Narodowe i Wawel a następnie w towarzystwie wicepr. dr. Schneidra Miejskie Zakłady wodociągowe na Bielanach, gdzie ich oprowadzał dyr. inż. Jaszczurowski. Po zwiedzeniu zakładów wodociągowych, w czasie którego goście wyrażali uznanie dla nowoczesnych urządzeń, jakiemi posługują się nasze Zakłady, spożyli śniadanie, wydane przez Zarząd wodociągu, poczem po zwiedzeniu Bulwarów na Wiśle odjechali autokarami do Wieliczki celem zwiedzenia Salin. Goście odjechali wczoraj wieczór do Gdyni.

PREZES DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE inż. Kazimierz Dutkiewicz rozpoczął z dniem 20 maja 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji na czas urlopu objął naczelnik wydziału inż. Juljan Gostwicki.

ŻĄDANIA MEDYKÓW. Dnia 20 maja odbył się w sali Theatrum Anatomicum wiec ogólnomedyczny pod protektoratem rektora prof. Marchlewskiego. Młodzież medyczna, która tłumnie na ten wiec przybyła, zajęła jednolite stanowisko w kwestji doktoratów, stwierdzając, że ustawa o doktoratach krzywdzi dolkliwie a bezpodstawnie duży odłam młodzieży medycznej. Uchwalono wysłać delegację do ministra WR i OP z żądaniem uchylenia krzywdzącego rozporządzenia przez pozostawienie Radom wydziałowym decyzji przy udzielaniu doktoratów. Akcję tę popiera szereg profesorów różnych środowisk a Rada wydziałowa uniwersytetu we Lwowie jednomyślnie oświadczyła się za stanowiskiem młodzieży.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Rzucił się w zamiarze samobójczym z ganku II p. na podwórze domu Królik Lazar, zam. przy pl. Wolnica 9 i doznał złamania prawej nogi. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

WIELKA KRADZIEŻ SUKIEN JEDWABNYCH. Józef Cygankiewicz posługacz, zam. przy ul. Żółkiewskiego 11 zgłosił w policji, że skradziono mu z wózka przy ul. Florjańskiej paczkę zawierającą suknie jedwabne, wartości 1780 zł.

PODGÓRSCY WŁAMYWACZE. Wiatrak Stefan, lat 30, zam. w Zalesiu, p. Kraków i Walas Wacław, lat 28, zam. w Kobierzynie pow. Kraków, obaj przytrzymani zostali pod zarzutem szeregu kradzieży mieszkaniowych na terenie Podgórza.

WŁAMANIE. Ber Dawid, zam. przy ul. Kordeckiego l. 5, zgłosił w policji, że dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł mu 6 lichtarzy srebrnych, 2 duże kandelabry i drobną biżuterję, łącznej wartości około 4.000 zł. Dochodzenia w toku.

—ooo—

Straszna zbrodnia przy ul. Mogilskiej

ARESZTOWANIE MACOCHY ZMARŁYCH PASIERBÓW

W sprawie tajemniczej śmierci dwóch synów Pawła Lubartowskiego, urzędnika pocztowego, zam. przy ul. Mogilskiej 10, oraz **nagłego zachorowania na tyfus trzeciego jego synka i korepetytora**, przez cały wczorajszy dzień prowadzone było śledztwo przez st. kom. **Polaka** i kom. **Cygana**. Na miejscu był również sędzia śledczy **Czuchajowski**.

Podejrzana jako sprawczyni śmierci dzieci jest macocha Marja Lubartowska (lat 50), laborantka na oddziele zakaźnym dra Kostrzewskiego w szpitlu św. Łazarza. Przesłuchana na miejscu w godzinach rannych **została ona odprowadzona na polecenie sędziego śledczego do sądu karnego.** — W mieszkaniu Lubartowskich przeprowadzono szczegółową rewizję. Z toku śledztwa wynika, że **od dłuższego czasu Lubartowska**

KATOWAŁA STRASZNIE SWYCH PASIERBÓW

a szczególnie najstarszego Jerzego, ucznia VI kl. gimnazjalnej, który przed kilku dniami zmarł na czerwonkę. Kilka tygodni temu **przenieśli się chłopcy wraz z ojcem do drugiego pokoju** z powodu ustawicznych awantur ze strony Lubartowskiej, która zamieszkała z 13-letnią pasierbicą w innym pokoju.

KASZKA GRYSIKOWA Z CZERWONKĄ

Pewnego wieczora Lubartowska **podała Jerzemu i Marjanowi, pasierbom, na kolację kaszkę grysikową, po spożyciu której zachorowali oni, z czego później wywiązała się czerwonka. Po kilku dniach zmarli obaj**, jak już donosiliśmy — Jerzy 17 bm., a Marjan 19 bm. Znamiennem jest, że **tylko tym dwom chłopcom przyrządziła kaszkę grysikową, a pasierbicy i mężowi dała wtedy co innego na kolację.** Jerzy często skarżył się przed kolegami i u ojca, że po jedzeniu ma zawroty głowy i bóle żołądka, jak również opowiadał, że **macocha chce go zabić.** Dwa tygodnie przed zachorowaniem Jerzego i Marjana uległi ostremu tyfusowi średni syn Lubartowskiego 10-letni Stanisław i jego korepetytor, którzy **leżą beznadziejnie chorzy w szpitalu. Pożycie Lubartowskich, którzy przed pięciu laty się pobrali, było fatalne.** Lubartowska ustawicznie awanturowała się z mężem, tak, że dzieci musiały go brać w obronę przed macochą. Do kłótni przychodziło często na tle sprzeczki o dzieci, które biła i przeklinała.

Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że Lubartowska mająca w laboratorium kulturę czerwonki i tyfusu, przyniosła te bakcyle do domu i spowodowała zakażenie niemi pasierbów i korepetytora.

Wczoraj oprócz Lubartowskiego, przesłuchano sąsiadów, którzy **złożyli zeznania obciążające Lubartowską. Po przesłuchaniu służącej Lubartowskiej odprowadzono ją „pod Telegraf". Zachodzi bowiem podejrzenie, że służąca była w zmowie z Lubartowską.**

Potworna zbrodnia poruszyła opinję całego Krakowa, która czeka na wyjaśnienie strasznej tajemnicy. **Sędzia śledczy polecił przeprowadzenie sekcji zwłok zmarłych chłopców.**

SEKCJA

Wczoraj popołudniu odbyła się sekcja zwłok śp. Marjana Lubartowskiego, która wykazała, podobnie jak sekcja zwłok jego starszego brata śp. Jerzego Lubartowskiego, że śmierć nastąpiła z powodu czerwonki. Szczegółowe wyniki sekcji zostały przekazane sędziemu śledczemu.

—ooo—

NOŻEM W GŁOWĘ. Na ul. Gnieźnieńskiej powstała sprzeczka pomiędzy Stefanem Wiadurskim, zam. przy ul. Przeskok l. 8, a Szczepanikiem Jan. lat 27, zam. przy ul. Zakątek l. 14, w czasie której Wiadurski zadał Szczepanikowi cztery rany nożem na głowie. Zawezwane pog. ratunkowe przewiozło Szczepanika do szpitala św. Łazarza.

—ooo—

—ooo—

ODCZYT DRA MAGNUSA HIRSCHFELDA, autora przełomowego dzieła „Die Sittengeschichte des Weltkrieges", odbędzie się w poniedziałek 26 bm. w Starym Teatrze.

KAPLICE KATEDRY WAWELSKIEJ, pełne największych wspomnień dziejowych i najcenniejszych dzieł sztuki, objaśni Dr. Jerzy Dobrzycki w drugiej dwugodzinnej wycieczce z cyklu wycieczek Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa, która odbędzie się w piątek 23 bm. Zbiórka przed katedrą punktualnie o godzinie 4 popołudniu. Wstęp 1 złoty.

DO OBOZU BESKID WPISY JUŻ OTWARTE! Polska YMCA doceniając znaczenie dobrze spędzonych wakacyj dla miejskiej młodzieży, urządza podobnie jak lat ubiegłych obóz w Kasince Małej (koło Mszany Dolnej). Malownicza i zdrowa okolica, górskie powietrze, gry sportowe, pływanie, tennis i wiele innych atrakcyj pozwalają chłopcom przyjemnie i pożytecznie spędzić wakacje. Obóz trwa ośm tygodni w dwóch okresach po 4 tygodnie. Okres pierwszy zaczyna się 1 lipca. Wszelkich bliższych informacyj można zasięgnąć codziennie od godziny 9 rano do 10 wieczorem w domu polskiej YMCA przy ul. Krowoderskiej 8 i Biskupiej 19.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godzinie 3 popołudniu w sali kahału przy ul. Krakowskiej 41.

Z DYREKCJI PAŃSTWOWEJ SZKOŁY POŁOŻNYCH W KRAKOWIE. Na skutek rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych zostaje wprowadzony we wszystkich szkołach położnych w państwie dwuletni okres nauki. Wobec powyższego dyrekcja państwowej szkoły położnych w Krakowie przyjmie w tym roku tylko 30 uczennic. Wpisy rozpoczną się 1 czerwca br.

STYPENDJUM MAGISTRA FARMACJI JÓZEFA KOPERSKIEGO w wysokości 300 złotych jednorazowo zostanie udzielone najgodniejszemu i najbardziej potrzebującemu pomocy studentowi farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podania, zawierające dowody niezamożności i postępów w nauce, należy wnosić do dnia 1-go czerwca br. na ręce dyrekcji oddziału farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

M. FRENKEL W DWÓCH PRZEDSTAWIENIACH POPULARNYCH. Celem spopularyzowania momentów sztuki aktorskiej Mieczysława Frenkla w jaknajszerszych sferach daje teatr miejski im. J. Słowackiego dziś i jutro dwa popularne przedstawienia: dziś Siedleckiego „Spadkobierca", jutro „Grube ryby". W sobotę ukaże się mistrz Frenkel w niegranej od lat komedji Fredry „Wielki człowiek do małych interesów", w której stwarza jeden z najbardziej wbijających się w pamięć typów w przebogatej swej galerji kreacji fredrowskiej. W niedzielę popołudniu poraz ostatni „Egzotyczna kuzynka".

JADWIGA DĘBICKA, znakomita śpiewaczka koloraturowa, wystąpi **w piątek 23 bm.** w Starym Teatrze.

MUZYKA FAL ETERU w wykonaniu tria **prof. Theremina** rozlegnie się na koncercie w Starym Teatrze **w sobotę 24 i w niedzielę 25 bm.** Koncerty tej muzyki bez instrumentów, „muzyki z powietrza", uzyskały zagraniczą entuzjastyczne oceny fachowych muzyków i fizyków.

—ooo—

Z Polski

UTWORZENIE WIELKIEGO LWOWA. Komisarz rządowy miasta Lwowa prof. Nadolski w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył, iż dzięki przyłączeniu gmin podmiejskich i utworzeniu Wielkiego Lwowa, powierzchnia miasta powiększy się z 32 do 66 kilometrów kwadratowych, liczba ludności zaś wynosić będzie 330 tysięcy, gdy dziś sięga 250 tysięcy. Wykonanie prac kanalizacyjnych i wodociągowych na przyłączonych przedmieściach kosztować będzie przeszło 70 miljonów złotych, rozłożonych na piętnaście lat.

ZAMACH NA KASĘ KWESTURY POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. — Do kwestury politechniki lwowskiej usiłowali dokonać włamania nieznani złodzieje. Dostawszy się po sznurze na pierwsze piętro i otworzywszy okno, weszli do pokoju, w którym stoi kasa ogniotrwała. Z pozostawionych przez złoczyńców śladów okazuje się, iż usiłowali oni rozpruć kasę t. zw. rakiem, ale zostali spłoszeni.

DWA WYROKI ŚMIERCI WE LWOWIE. — Przed sądem przysięgłych zapadły 20 bm. dwa wyroki śmierci w rozprawie o skrytobójczy mord, popełniony na osobie 19-letniego właściciela piekarni w miejscowości Winniki, Natana Schmiera, przez dwóch parobczaków: Michała Radzika i Władysława Kładko, którzy byli zajęci w jednej z piekarń we Lwowie. Napadli oni na Schmiera, gdy ten wracał do domu z większą sumą zainkasowanej gotówki. Radzik wystrzelił z rewolweru, zaś Kładko uderzył Schmiera tępem narzędziem w głowę, na skutek czego nastąpiła natychmiastowa śmierć. W czasie śledztwa oraz podczas rozprawy, która trwała dwa dni, Radzik udawał obłąkanego, jednakże lekarze orzekli, że jest on zupełnie normalny i za czyny swoje powinien odpowiadać. W godzinach popołudniowych przysięgli wydali werdykt, mocą którego obaj uznani zostali winnymi skrytobójczego morderstwa rabunkowego. — Sąd wydał wyrok skazujący obu na karę śmierci przez powieszenie, z tem, że pierwszy ma być powieszony Kładko.

KRADZIEŻE NA POGRZEBIE BISKUPA. „Polska Zachodnia" donosi, że podczas pogrzebu ks. biskupa Lisieckiego w Katowicach skradziono dyrektorowi Nosowiczowi 360 zł., a sędziemu Linkowi 440 zł. i dokumenty osobiste.

KATASTROFA KOLEJOWA POD KIELCAMI. Z pociągu towarowego, zdążającego z Dęblina do Kielc, oderwały się cztery ostatnie wagony i poczęły się staczać w dół, wpadając z wielkim impetem na st. Białogonie, z której wyruszał pociąg służbowy, wiozący kilkunastu kolejarzy i przygodnych pasażerów. — Nastąpiło zderzenie, wskutek czego cztery wagony towarowe oraz dwa osobowe uległy zniszczeniu. Z wagonów osobowych zdążyli w porę wysiąść pasażerowie, słysząc przeraźliwy gwizd ostrzegawczy parowozu, pozostał tylko starszy konduktor Kołodziejski, który uległ dotkliwym obrażeniom. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Kielcach.

WYBUCH LOKOMOBILI. We wtorek przedpołudniem na terenie wapiennika Zagórze pod Kielcami nastąpiła eksplozja kotła lokomobili wskutek wadliwego działania manometru. Siła wybuchu była tak wielka, że cylinder wraz z armaturą wagi około 150 kg. został odrzucony na odległość około 20 metrów. Skutkiem wybuchu mechanik Piotr Prus doznał złamania prawej ręki i lewej nogi oraz ogólnych ciężkich poranień, pomocnik mechanika ma połamane żebra oraz odniósł lżejsze obrażenia, ponadto rannych jest kilku robotników.

POWÓDŹ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Ulewne deszcze ustały, dzięki czemu klęska powodzi nie przybiera większych rozmiarów. — Wody wszystkich wezbranych rzek opadają. W powiecie Kołomyja na drodze Kołomyja—Ispa most zerwany, ponadto zerwane są dwa mosty na drodze Kosmacz—Jabłonów, oraz uszkodzony most w Wierbiążu Niżnym i dwa mosty na drodze Kosmacz—Jabłonów. W powiecie kołomyjskim ewakuowano około 500 osób. We wtorek wicewojewoda stanisławowski Koncewicz zwiedził miejscowości nawiedzone powodzią w powiecie śniatyńskim, pozostawiając staroście najniezbędniejsze fundusze, przeznaczone na dożywienie ewakuowanej ludności, — których liczba wynosi około 1000 osób.

ROZRUCHY W WIĘZIENIU. Pisma poznańskie donoszą z Rawicza, że w tamtejszem więzieniu karnem wybuchły w niedzielę i trwały przez dzień następny rozruchy wśród więźniów. Powodem zaburzeń miało być podobno wykrycie planu ucieczki większej liczby więźniów, którzy wybili już otwór w ścianie i zaopatrzyli się w sztaby żelazne któremi mieli rozbroić straż. Wykrycie planu ucieczki wywołało wśród więźniów niezadowolenie, które objawiło się w awanturach. Na miejsce wypadku przybył z Leszna prokurator sądu okręgowego, celem przeprowadzenia dochodzeń.

—ooo—

Z zagranicy

HERBATKA POLSKO - ŻYDOWSKA W NOWYM JORKU. Pod tym tytułem pisze „Wychodźca": Herbatka polsko-żydowska, jaką zaaranżowali w N. Jorku wspólnie: konsul generalny dr. Marchlewski, oraz słynny miljoner i filantrop żydowski, Benjamin Winter, prezes Federacji Żydów polskich, udała się znakomicie. Przy wspólnych stolikach w hotelu Delmonico zasiedli obok siebie najwybitniejsi Polacy z Nowego Jorku i najbliższej okolicy oraz przywódcy tych Żydów, którzy mimo wszystko nie zapomnieli o tem, że do Ameryki przybyli z Polski i mają dla niej pewien sentyment, niezupełnie może skrystalizowany, ale nie dozwalający im na zerwanie ze starym krajem. Na zebraniu w hotelu Delmonico nie było wiele mów. Zagaił je słynny chemik, członek zarządu Koła Polskiego, dr. Gruenbaum, poczem przemawiali: pp. Marchlewski, Winter, dr. Zbyszewski, oraz autor tego projektu, dr. Tennenbaum, od szeregu lat propagujący zbliżenie się tu, na gruncie amerykańskim, ludzi, pochodzących z Polski, bez względu na wyznanie, do jakiego należą. Nastrój zebranych był podatny do przyjęcia przygotowanej rezolucji. Treści rezolucji pismo nie przytacza.

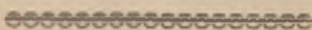
PROCES DRA KORKESA W WIEDNIU. Przed wiedeńskim sądem ławniczym rozpoczęła się we wtorek rozprawa przeciwko adwokatowi drowi Natanowi Korkesowi. Akt oskarżenia zarzuca mu cały szereg czynów karygodnych, m. in. oszustwa przez placenie czekami bez pokrycia. Rozprawa, do której powołano blisko 50 świadków, potrwa 5 dni.

POWÓDŹ W RUMUNJI. We wszystkich okolicach nawiedzonych katastrofą powodzi woda opada. Szkody wyrządzone przez powódź obliczają na **setki miljonów lei.** W Bukareszcie ulewny deszcz, trwający kilka godzin, zalał szereg ulic na terytorjach miasta. Szkody są znaczne.

OKRĘTY USZKODZONE PRZEZ BURZĘ. — W Tulonie gwałtowna burza spowodowała lekkie uszkodzenie pięciu torpedowców, które wykonywały ćwiczenia bojowe. Torpedowce wróciły do Tulonu, skąd po naprawie uszkodzeń odesłane będą do swej eskadry.

KATASTROFA KOLEJOWA W ROSJI. Na linji kolejowej Moskwa-Kazań nastąpiło zderzenie się pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. 28 osób poniosło śmierć, a 29 zostało ranionych.

LOT „ZEPPELINA" DO AMERYKI. Stacja radjowa we Friedrichshafen otrzymała depeszę, że o godz. 5 „Hr. Zeppelin" minął wyspy Kanaryjskie.



TELEGRAMY

Rozpisanie pożyczki budowlanej

Warszawa, 21 maja (tel. własny „Naprzodu"). W „Dzienniku ustaw" Nr. 38 z dnia dzisiejszego pojawiło się rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej z dniem 1 sierpnia br. w wysokości 50 miljonów zł. w złocie w obligacjach opiewających na okaziciela po 50 zł. w złocie.

— ooo —

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 21 maja (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem premjera Sławka odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono m. in. wniosek kierownika ministerstwa skarbu w sprawie *akcji kredytowo - budowlanej*, a w szczególności o zużyciu wpływów z pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wartości nominalnej 50 milj. zł. w złocie, oraz wniosek o rozszerzeniu granic m. Borysławia. Ponadto Rada ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do wniesienia do Sejmu śląskiego projektów szeregu ustaw, m. in. ustawy o budowie kolei lokalnej normalno-torowej Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica, ustawy w sprawie wyrażenia zgody przez Sejm śląski na rozporządzenia prezydenta Rzplitej o umowie o pracę najemną pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 r., o umowie o pracę najemną robotników z dnia 16 marca 1928 r., o bezpieczeństwie i hygjenie pracy z dnia 22 sierpnia 1927 r., o produkcji, przywozie i używaniu bieli ołowianej, siarczanu ołowiu i innych związków ołowianych z dnia 30 czerwca 1927 r.

ROKOWANIA POŻYCZKOWE

Warszawa, 21 maja (PAT). Dzienniki donoszą, że prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Górecki wyjedzie w pierwszych dniach czerwca do Paryża i Londynu celem dalszych pertraktacyj z przedstawicielami banków francuskiego i angielskiego w sprawie umieszczenia obligacyj Banku Gosp. Kraj. na tamtejszych rynkach. Ostatnio Bank Gosp. Kraj. umieścił na rynku francuskim takie obligacje banku w wysokości 25 miljonów franków.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE NAD ROZEJMEM CELNYM

Warszawa, 21 maja (PAT). W odpowiedzi na wystąpienie rządu polskiego do rządu Rzeszy o przeprowadzenie w dniu 21 bm. rozmów między Polską a Niemcami, mających na celu umożliwienie Polsce ratyfikacji międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu, rząd niemiecki zgodził się na rozpoczęcie tych rozmów w terminie 23 bm. Rząd polski przychylił się do zaproponowanego przez stronę niemiecką terminu i w dniu jutrzejszym przedstawiciele rządu polskiego udają się w tej sprawie do Berlina.

STAN BEZROBOCIA

Warszawa, 21 maja (PAT). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 10 do 17 bm. wykazuje **252.676 bezrobotnych**, rejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego **zmniejszyło się o 10.729 osób.**

Pierwsze posiedzenie Sejmu w piątek 23 bm.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 maja.

Marszałek Sejmu Daszyński zwołał posiedzenie Sejmu na **piątek 23 maja** o 12 w południe i ustalił następujący porządek dzienny: 1) pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw rządowych (są to przeważnie przedłożenia mniejszej wagi), 2) dalsza dyskusja nad projektem reformy podatku obrotowego, 3) dalsza dyskusja nad projektem podatku wyrównawczego, 4) projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, 5) zatwierdzenie kredytów dodatkowych za lata ubiegłe, między innemi za r. 1927/28, z któremi **łączy się sprawa Czechowicza**, 6) nowela do ustawy o Banku rolnym.

Przypuszczają, że pierwsze posiedzenie będzie trwało około 3 godzin, poczem nastąpi odroczenie dalszych obrad **do wtorku 27 bm.**

NIEPEWNE LOSY SESJI

Jakie będą losy sesji i jak długo ona potrwa, **nikt nie wie**, ponieważ wobec zasiadających w rządzie ministrów, którzy otrzymali wotum nieufności, niewątpliwie już **na pierwszem posiedzeniu wpłynie wniosek o wotum nieufności**, który to wniosek stałby się **powodem do odroczenia sesji.**

Posiedzenia klubów sejmowych dotychczas nie zostały zwołane. Przed posiedzeniem Sejmu odbędzie się zebranie przywódców centrolewu.

DLACZEGO NIE ZWOŁANO SENATU?

W kołach politycznych zdziwienie wywołał fakt, że równocześnie z Sejmem nie został zwołany Senat. W kołach politycznych utrzymują, że marszałek Senatu prof. Szymański zawiadomił telegraficznie, że 27 bm. wraca z Paryża do kraju. — W tym czasie ma się pojawić dekret o zwołaniu Senatu. Na tem tle krążą rozmaite wersje, m. in. że opóźnienie zwołania Senatu jest **celowe i ukrywać ma jakieś nieznane zamiary rządu.**

CKW PPS

Dziś odbyło się posiedzenie CKW pod przewodnictwem tow. Barlickiego. Na porządku dziennym były sprawy związane z obecną sytuacją polityczną.

LIKWIDACJA STRAJKÓW WARSZAWSKICH

Warszawa, 21 maja (tel. własny „Naprzodu"). Trwający od kilku tygodni strajk szewców i kamaszników żydowskich został dziś zakończony. Strajkujący w liczbie około 1000 powrócili do pracy. Równocześnie zlikwidowane zostały strajki w fabrykach wody sodowej i w fabrykach cukierków.

DALSZE OBOSTRZENIA CELNE W NIEMCZECH

Berlin, 21 maja (PAT). Dzisiaj w południe odbyła się konferencja przywódców frakcyj rządowych na której rozważane miały być nowe żądania ministra wyżywienia Schielego. Żądania te idą w następującym kierunku: wstawienie do budżetu 10 miljonów marek na obniżenie cen żyta dla celów pastewnych, oraz 1 miljona marek na popieranie sprzedaży przetworów ziemniaczanych, przedłużenie ustawy o przymusie przywozu poza termin 30 lipca br., zmiana paragrafu 11 taryfy celnej w tym kierunku, iż także przy wywozie trzody chlewnej wydanie świadectw przywozowych zależeć będzie od zaistnienia specjalnych warunków i podwyższenie ceł dla trzody chlewnej.

SOWIETY ZAPROSZONE DO AKCJI BRIANDA

Moskwa, 21 maja (PAT). Francuski charge d'affaires w Moskwie wręczył Litwinowowi memorandum Brianda w sprawie projektu utworzenia federacji europejskich członków Ligi narodów.

PROCES PRZECIW POLITYKOM CHORWACKIM

Białogród, 21 maja (PAT). Na dzisiejszej rozprawie przeciwko przywódcom partji chłopskiej przesłuchani zostali świadkowie demonstracji przeciwko królowi i monarchji, urządzonej przez oskarżonych w więzieniu w Białogrodzie. Podczas przesłuchiwania głównego świadka porucznika żandarmerji Jovanowicza przyszło **do burzliwej sceny** między nim a głównym oskarżonym Bernadiczem, który oświadczył, że Jovanowicz nie mógł słyszeć słów oskarżonego Gasparicza. Wobec tej hałaśliwej sprzeczki zarządził przewodniczący usunięcie ze sali Bernadicza. Ten zerwał się z ławki i oświadczył, że **nie podda się temu zarządzeniu.** — Wszyscy oskarżeni oświadczyli, że **solidaryzują się z Bernadiczem.** Na polecenie przewodniczącego wkroczyli **do sali żandarmi**, aby usunąć Bernadicza ze sali. Bernadicz wraz z innymi oskarżonymi **stawiali opór**, wskutek czego przyszło między nimi a żandarmerją **do bójki na pięści.** Dopiero na skutek interwencji dra Maczka i obrońcy dra Trumbicza zaniechał Bernadicz dalszego oporu i dał się żandarmom wyprowadzić z sali. Po wznowieniu rozprawy obrońca Gvozdicz zaprotestował przeciwko znęcaniu się żandarmów nad Bernadiczem po wyprowadzeniu go z sali, jak również przeciwko **zakuciu Bernadicza w kajdany.** Przewodniczący pozwolił obrońcy na rozmowę z Bernadiczem celem uspokojenia go. Rozprawa miała następnie przebieg spokojny.

ZWYCIĘSTWO ARMJI POŁUDNIOWEJ W CHINACH

Szangaj, 21 maja (PAT). Po kilkutygodniowej zaciętej walce, w której brały udział tanki i samoloty do bombardowania, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei Teh na granicy prowincji Honan Kiang Si. Czang Kai Szek który sam kierował walką, nakazał swej pierwszej dywizji wzorowej wyszkolonej przez instruktorów niemieckich dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6 tysięcy jeńców, zdobyto ośm armat i wiele karabinów maszynowych. Straty poniesione w walkach wynoszą około 3 tysiące ludzi.

Walki w Indjach

Dharsana, 21 maja (PAT). Pani Sarajini Naidu została *aresztowana w chwili*, gdy kierowała napaścią na magazyny soli dwu tysięcy ochotników, którzy usiłowali utorować sobie drogę przez zagrodę z drutu kolczastego. Policja konna, uzbrojona w pałki gumowe, szarżowała na ochotników, z pośród których 100 odniosło rany.

Bombaj, 21 maja (PAT). 40 oficerów policyjnych, 100 policjantów w pełnem uzbrojeniu i 300 policjantów, uzbrojonych w pałki brało udział w rewizji gmachu Kongresu, która dokonana została z wielką starannością. Wszystkie znalezione dokumenty zostały skonfiskowane. Podczas rewizji doszło *do starć* pomiędzy tłumem a policją, w rezultacie których 14 osób odwieziono do szpitala. Policja *aresztowała wszystkich urzędników biura Kongresu narodowego*, w tej liczbie przewodniczącego Narimana.

WARUNKI GANDHIEGO

Wiedeń, 21 maja (PAT). „Arbeiter Ztg." donosi, że korespondent „Daily Heraldu" miał rozmowę z Gandhim, który oświadczył, że zgodziłby się na *rozpoczęcie angielsko-indyjskiej konferencji*, jeżeliby spełnione były następujące warunki: 1) oficjalnym punktem programu konferencji ma być sprawa *konstytucji*, któraby zapewniła Indjom niezawisłość, 2) zniesione muszą być podatki od soli i wyszynk napojów wysokoprocentowo alkoholowych, jak również przywóz zagranicznego sukna, 3) więźniowie polityczni muszą być równocześnie uwolnieni. 4) reszta punktów, wymienionych w liście Gandhiego do wicekróla musi być spełniona. Punkty te dotyczą ustawodawstwa, obniżenia wydatków na wojsko itd.

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: FRENKIEL w „Grubych rybach" Bałuckiego.

Przed czterema niespełna laty widzieliśmy w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego imitację, i to wcale wierną imitację Mieczysława Frenkla w roli Wistowskiego. Teraz zobaczyliśmy samego Frenkla i przez porównanie pojęliśmy, co w Frenklu imitować się nie da. To słoneczność jego talentu, to jego niezrównana swoboda i naturalność. Frenkiel nie gra Wistowskiego, lecz jest Wistowskim. Wistowski, jeżeli istniał, nie mógł być innym, lecz tylko takim, jakim go wcielił Frenkiel. Stara, poczciwa, pogodna komedja Bałuckiego w tem wykonaniu była biesiadą artystyczną. Wszyscy aktorzy podciągnęli się do genjalnej kreacji mistrza Frenkla. Wybornym Pagatowiczem był p. Grolicki, świetną babunią Ciaputkiewiczową p. Kosmowska, przemiłą parą podlotków pp. Łozińska i Kostecka. Także pp. Leliwa, Burnatowicz, Kulakowski i Turski stworzyli figury stylowe i żywe. Zwłaszcza taniec starych kawalerów i zamaszyste wejście Wistowskiego „pod dobrą datą" wywołały burze oklasków. Bezpretensjonalna komedja Bałuckiego jest bardzo miłym obrazkiem minionych czasów. I dziś jeszcze można na „Grubych rybach" spędzić przyjemny wieczór. Nie zestarzały się, jak w bez porównania krótszym czasie tendencyjna sztuczka Grzymały-Siedleckiego, w której kilka dni temu oglądaliśmy Frenkla.

E. H.

Przegląd gospodarczy

—o—

WYCOFANIE BANKNOTÓW 5-ZŁOTOWYCH

Ministerstwo skarbu przypomina, że zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 10 marca br. pięciozłotowe bilety państwowe z datą emisji 25 października 1926 roku tracą charakter prawnego środka płatniczego **z dniem 30 czerwca br.** Od dnia 1 lipca br. do dnia 30 czerwca 1932 r. bilety powyższe będą wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 obowiązek wymiany tych biletów ustaje. Pięciozłotowe bilety zdawkowe z datą emisji 1 maja 1925 roku, wycofane z obiegu na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 14 lutego 1929 roku, będą wymieniane **jedynie do 30 czerwca 1931 r.**

OTWARCIE TARGÓW W KATOWICACH

Katowice, 21 maja (PAT). Wczoraj w południe na terenie wystawowym w Parku Kościuszki odbyła się uroczystość otwarcia Targu Katowickiego, na którą przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele przemysłu i kupiectwa, oraz liczni zaproszeni goście. Po przemówieniu prezydenta miasta dra Kocura, który podkreślił znaczenie Targu katowickiego, — mającego na celu zbliżenie konsumenta do producenta, wicewojewoda Żurawski przeciął wstęgę, otwierając Targ. Po tej uroczystości goście udali się na zwiedzenie stoisk.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

CZY MOŻNA UTAIĆ WADĘ SERCA?

W sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się onegdaj sprawa, charakteryzująca stosunek **Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń** do swych ubezpieczonych. Sprawa została wszczęta przez niejaką Marję **Wiśniewską**, pokrzywdzoną przez Towarzystwo. Ojciec Wiśniewskiej był ubezpieczony w Towarzystwie na sumę 15 tys. dolarów. Gdy umarł, Towarzystwo odmówiło wypłaty sumy 15 tys. sierocie, tłumacząc, iż ubezpieczony **utaił przed Towarzystwem wadę serca**, wobec czego nie należy się spadkobierczyni żadne odszkodowanie.

Sąd okręgowy był innego zdania i do czasu ostatecznej decyzji udzielił p. Wiśniewskiej zabezpieczenie powództwa przez nałożenie aresztu na majątek Towarzystwa do wysokości 15 tys. dol., czyli 133 tys. zł. W związku z tem p. Wiśniewska nałożyła areszt na ruchomości Towarzystwa, znajdujące się w Oddziale Warszawskim Tow. na sumę 33 tys. zł. i areszt na sumę 100 tys. zł. z funduszów Towarzystwa, znajdujących się w PKO

Związki i zgromadzenia

—o—

DO KOMITETÓW MIEJSCOWYCH POWIATOWYCH I OKRĘGOWYCH, NALEŻĄCYCH DO RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS W KRAKOWIE. Rada wojewódzka wzywa wszystkie komitety, aby bezzwłocznie przesłały jej zamówienia na referentów na „Dzień Kobiet" 25 maja br. W zamówieniu należy podać miejsce i godzinę zebrania, względnie akademji.

KOMITET KOBIECY PPS zbierze się w czwartek 22 bm. o godzinie 6'30 wieczór w sekretarjacie OKR, ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

ZGROMADZENIE MURARZY I ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się we czwartek 22 maja o godzinie 5 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH odbędzie się w niedzielę 25 maja o godz. 10 rano w Domu Robotniczym, Dunajewskiego 5 II piętro. Sprawy ważne, obecność każdego robotnika piekarskiego konieczna, tak zorganizowanego jak i niezorganizowanego.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY ZATRUDNIENI W ZAKŁADACH WOJSKOWYCH W KRAKOWIE! Dnia 29 maja odbędzie się wspólne **zgromadzenie** w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5) o godz. 10 przedpołudniem. Sprawy dotyczące wszystkich robotników zatrudnionych w zakładach wojskowych, a mianowicie chodzi nam, czy będziemy zaliczeni do ubezpieczenia społecznego i o dalsze postulaty.

ŻYDOWSKA SOCJALISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA „POALE-SYON" (ZJEDN. Z CSP) W KRAKOWIE w sobotę 24 maja o godzinie 3 popoł. odbędzie w lokalu partyjnym przy ul. Podbrzezie Nr. 4 II p. oficyny **zebranie partyjne** z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z konferencji partyjnej. 2) Sprawa emigracji do Palestyny. Komitet miejscowy wzywa wszystkich członków partji do punktualnego przybycia.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Spadkobierca" (gościnne występy Mieczysława Frenkla — ceny zniżone).
Piątek: „Grube ryby" (gościnne występy Mieczysława Frenkla).
Sobota: „Wielki człowiek do małych interesów" (gościnne występy M. Frenkla).

KINOTEATRY

Apollo: „Manolescu".
Bagatela: „Piekło namiętności".
Corso: „Djabelski pazur" (druga i ostatnia serja).
Nowości: „Ulica grzechu".
Promień: „Yosziwara".
Sztuka: „Miraże szczęścia" (film dźwiękowy).
Uciecha, pierwszy teatr świetlny i dźwiękowy (Starowiślna 16): „Miłość silniejsza ponad wszystko" (film dźwiękowy). Przedstawienia o godzinie 4'30, 7 i 9'20 wieczorem.
Wanda: „Kobieta nie do małżeństwa".
Warszawa: „Zemsta szaleńca".

RADJO KRAKOWSKIE

Czwartek 22 maja

11.30: Przegląd prasy krajowej (PAT). 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny. 12.10: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni — walka z insektami" — wygłosi p. M. Ankiewiczowa. 12.40: Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. 15.00: Komunikat gospodarczy z Warszawy. 16.00: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.20: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Pogadanka dla pań: Dr. M. Fredro-Boniecka: „Kobieta a sport". 17.45: Koncert z Warszawy. 18.45: Odczyt: „Niemiryczowa, z cyklu polskie poetki" — wygłosi prof. Kotowa. 19.10: Giełda rolnicza z Warszawy. 19.25: Rozmaitości, komunikaty. 19.35: Prasowy dziennik radjowy. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.05: Odczyt: „Budujmy Polskę lotniczą" — wygłosi kapitan dr. K. Michalik. 20.30: Koncert z Warszawy. 21.30: Słuchowisko z Warszawy. 22.15: PAT i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Kopanklewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Ustawodawstwo Pracy. T. III. Inspekcja Pracy	zł. 4.—
Winter: Duce	3.50
Wielński: Dziś i jutro socjalizmu	.70
Wasilewski: Zarys dziejów P. P. S.	2.80
Porczak: Walka o demokrację	1.50
Porczak: Religja a polityka	.80
Dr. Daniel Gross: Powojenna odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski	1.20
Krahelska: Praca dzieci i młodocianych	2.50
Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych	3.—
Sądy pracy	2.40
Szymorowski: Umowa o pracę robotników	2.40
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe	3.—
Orsetti: Karol Fourier, apostoł pracy radosnej	.40
Orsetti: Robert Oven, wielki przyjaciel ludzkości	.40
Stanisław Rychliński: Czas pracy w przemyśle polskim (w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń robotniczych	4.—
M. Niedziałkowski: „Demokracja parlamentarna w Polsce"	1.80
St. Andrzej Radek: Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskiem	5.—
Stanisław Rychliński: Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim	6.50
E. Frelkowa: Praca młodzieży w przemyśle drukarskim w Polsce	2.75
Zygmunt i Feliks Grossowie: Socjologja partji politycznej	2.50
P. Krapotkin: Spólnictwo a socjalizm wolnościowy	.60
Zygmunt Piotrowski: Państwo a wychowanie	.25

Zamówienia z prowincji należy **kierować** wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

Zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U Kraków, jak również dowód tożsamości osoby na nazwisko Mendel Fischbein, Kraków, unieważnia się.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węglowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.